

Kilka słów od proboszcza

Maj nazywany jest miesiącem maryjnym. Rzeczywiście, śpiewane przez nas na majowych nabożeństwach w kościołach, czy przy wiejskich kapliczkach, słowa Litanii Loretańskiej zdają się harmonijnie współgrać z pełnią wiosny i rozkwitającą wokół nas przyrodą. Zwróćmy jednak uwagę także na to, że maj jest zawsze (i przede wszystkim) miesiącem paschalnym – to przecież przypadający co roku w tym właśnie miesiącu okres wielkanocny w liturgii Kościoła. Zdrowa, chrześcijańska pobożność maryjna nigdy nie będzie oderwana od paschalnej tajemnicy Jezusa Chrystusa. Mamy więc doskonałą okazję, by przeżywać nasze modlitewne spotkanie z Matką Pana jako wpisane w Paschę Jej Syna. Najbliżej Niej jesteśmy przecież w Kościele Jezusa Chrystusa, gdzie Ona ma miejsce najbardziej szczególne. Śpiewając wezwanie *Matko Kościoła, módl się za nami*, widzimy Ją w wieczniku w dzień Pięćdziesiątnicy, gdy w mocy zstępującego Ducha Świętego rodzi się Kościół. Ona pokazuje nam, czym jest Kościół, i uczy nas, jak być Kościołem.

ks. Grzegorz

Ogłoszenia

1. 28 maja przypada 30. rocznica śmierci Sługi Bożego Kardynała Stefana Wyszyńskiego. W tym dniu szczególnie módlmy się o jego beatyfikację. Czućmy się też zaproszeni do poznawania Jego życia i odkrywania na nowo aktualności słów, które głosił. Bardzo pomocne w tym mogą być strony internetowe poświęcone Prymasowi Tysiąclecia.

2. Nabożeństwa majowe w naszym kościele odprawiane są w niedziele o 17.00, a w dni powszednie ok. 19.00, po Mszy św. wieczornej. Dziś natomiast po odmówionej Litanii Loretańskiej odbędzie się Różaniec z procesją fatimską.

3. Pragniemy poinformować, że uroczystość Pierwszej Komunii Świętej odbędzie się w naszej parafii w niedzielę, 29.05, na Eucharystii o 10.30. Sakrament Eucharystii przyjmie po raz pierwszy 24 dzieci z naszej parafii. Msza w rocznicę Pierwszej Komunii Świętej będzie miała miejsce w następną niedzielę o 10.30.

4. Zapowiedzi przedślubne (zapowiedź druga): Rafał Tadeusz Urbanowicz, kawaler z par. Antoniego M. Zaccarii w Warszawie, oraz Ewa Paulina Witt, panna z parafii tutejszej.

Dziękujemy za ofiary na pokrycie kosztów druku gazetki :-)

PARAFIA MATKI BOŻEJ KRÓLOWEJ MEKSYKU

Laski, ul. 3 Maja 40/42, 05-080 Izabelin

tel.: (22) 752 21 07

www.parafiawlaskach.pl; parafiawlaskach@gmail.com

nr konta parafii: 18 1020 1026 0000 1102 0016 9920

MSZE ŚW. W NIEDZIELE I ŚWIĘTA:

9.00, 10.30 (z udziałem dzieci), 12.00, 19.00;

MSZE ŚW. W DNI POWSZEDNIE:

7.00 i 18.30

Nr 22, 5. Niedziela Wielkanocna, 22 maja 2011

Morenita

Parafia Matki Bożej Królowej Meksyku w Laskach



Liturgia Słowa

**Dz 6,1-7; Ps 33; 1 P 2,4-9;
J 14,1-12**

PSALM RESPONSORYJNY (Ps 33)

Refren: Mamy nadzieję w miłosierdziu Pana.

Sprawiedliwi, radośnie wołajcie na cześć Pana,
prawym przystoi pieśń chwały.
Śławcie Pana na cytrze,
grajcie Mu na harfie o dziesięciu strunach.

Bo słowo Pana jest prawe,
a każde Jego dzieło godne zaufania.
On miłuje prawo i sprawiedliwość,
ziemia jest pełna Jego łaski.

Oczy Pana zwrócone na bogobojnych,
na tych, którzy czekają na Jego łaskę,
aby ocalił ich życie od śmierci
i żywił ich w czasie głodu.

EWANGELIA (J 14,1-12)

Jezus powiedział do swoich uczniów:
„Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzyście

w Boga? I we Mnie wiercie. W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział. Idę przecież przygotować wam miejsce. A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem. Znaćcie drogę, dokąd Ja idę”.

Odezwał się do Niego Tomasz: „Panie, nie wiemy, dokąd idziesz. Jak więc możemy znać drogę?”. Odpowiedział mu Jezus: „Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie. Gdybyście Mnie poznali, znalibyście i mojego Ojca. Ale teraz już Go znacie i zobaczyliście”.

Rzekł do Niego Filip: „Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy”. Odpowiedział mu Jezus: „Filipie, tak długo jestem z wami, a jeszcze Mnie nie poznałeś? Kto Mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca. Dlaczego więc mówisz: »Pokaż nam Ojca?«. Czy nie wierzysz, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie? Słów tych, które wam mówię, nie wypowiadam od siebie. Ojciec, który trwa we Mnie, On sam dokonuje tych dzieł. Wiercie Mi, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie. Jeżeli zaś nie, wiercie przynajmniej ze względu na same dzieła. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, będzie także dokonywał tych dzieł, których Ja dokonuję, owszem i większe od tych uczyni, bo Ja idę do Ojca”.

Słowo o Słowie

Mały grecki spójnik *hoti* – w Biblii Tysiąclecia i dzisiejszym fragmencie Ewangelii oddany jako „przecież” (idę **przecież** przygotować wam miejsce) – może mieć w rzeczywistości dwojakie znaczenie; w zależności od kontekstu znaczy albo „bo”, albo „że”. W tym wypadku tłumacz, jak się wydaje, zdecydował się na pierwsze znaczenie; ale gdyby spróbować inaczej...?

„W domu mego Ojca jest wiele mieszkań; gdyby było inaczej, to powiedziałbym wam, że idę przygotować wam miejsce” – brzmiałaby wypowiedź Jezusa. Powiedziałbym – ale skoro nie mówię, to znaczy, że zapewnienie o wielości miejsca jest jednocześnie deklaracją dla was: Wasze miejsce w domu Ojca jest już przygotowane i czeka na was. Już jesteście zbawieni, musicie tylko pójść tą drogą, którą ja wam pokazuję. Którą ja sam jestem.

To jest droga prawdziwego poznania Ojca.

Szkoła liturgiczna

Litania Loretańska

Od wielu wieków wierni całego Kościoła modlą się do Matki Chrystusa słowami **Litanii Loretańskiej**. Litania (znamy ich wiele w naszej pobożności) jest modlitwą, która ma specyficzną formę. Składa się ona z określonej liczby wezwań, wyrażających pochwałę, prośbę o łaskę i o wstawiennictwo. Kolejnym wezwaniom towarzyszy jednakowa odpowiedź zgromadzonej wspólnoty. Ten typ modlitwy wywodzi się z liturgii i pobożności Kościoła Wschodniego. W Kościele rzymskim modlono się w ten sposób już w V wieku. Najstarszym przykładem takiej modlitwy jest Litania do Wszystkich Świętych. Litania Loretańska

natomiast po raz pierwszy została zatwierdzona przez papieża Sykstusa V w 1587 roku i weszła do Rytuału Rzymskiego, stając się oficjalną formą modlitwy Kościoła. Z tej racji **jedynie do Stolicy Apostolskiej należy włączanie nowych wezwań do już istniejących w tekście tej modlitwy**. Praktyka taka znana jest od XIX wieku, kiedy to po ogłoszeniu dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny w 1854 roku dodano do Litanii wezwanie *Królowo bez zmaży pierworodnej poczęta*. W roku 1883 Leon XIII dołącza wezwanie *Królowo Różańca świętego*, a w 1903 *Matko dobrej rady*. Aby uprosić zakończenie I wojny światowej, Benedykt XV wprowadza do Litanii wezwanie *Królowo pokoju*. Z kolei Pius XII po ogłoszeniu



Maryja Niosąca Ducha - Pneumatofora

dogmatu o Wniebowzięciu Najświętszej Maryi Panny w 1951 roku dodaje do Litanii wezwanie *Królowo Wniebowzięta*. Po Soborze Watykańskim II, który ukazał Maryję w tajemnicy Kościoła (por. Konstytucja Dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium” 52-69), Jan Paweł II w 1980 roku dodał do Litanii wezwanie *Matko Kościoła*.

W święto Świętej Rodziny z Nazaretu, dnia 31 grudnia 1995 roku, Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów w *Liście Okólnym do Przewodniczących Konferencji Biskupów* zezwoliła na dołączenie do Litanii Loretańskiej kolejnego wezwania: *Regina Familiae – Królowo Rodziny*. Jako uzasadnienie podaje się, że w związku z Międzynarodowym Rokiem Rodziny napływały do Stolicy Apostolskiej liczne prośby, aby wierni mogli wzywać w Litanii Maryję jako Królową i opiekunkę chrześcijańskich rodzin. Czasami wezwania dodawane do Litanii mają charakter lokalny. Po zatwierdzeniu przypadającego 3 maja liturgicznego święta NMP Królowej Polski, 12 października 1923 roku dołączono do Litanii tytuł *Królowo Polskiej Korony*, który po drugiej wojnie światowej zmieniono na: *Królowo Polski*. Polska wersja Litanii ma więc dziś 52 wezwania – o jedno więcej niż łacińska. W Meksyku ostatnim wezwaniem Litanii jest z kolei *Regina de nuestros*

pueblos – Królowo naszych ludów (narodów). Nie ma natomiast w Litanii wezwania *Królowo Meksyku* (co łatwo można sprawdzić na stronie internetowej sanktuarium w Guadalupe). Stolica Apostolska broni Litanii przed samowolnymi przeróbkami. To właśnie na skutek mnożących się dodatkowych wezwań, przeradzających się wręcz w nowe litanie, papież Klemens VIII w 1601 roku zdecydował o ograniczeniu tej pobożnej, litaniijnej twórczości, nakazując trzymanie się tekstu wzorcowego Litanii Loretańskiej, zatwierdzonego w 1587 r. przez Sykstusa V.

Dziś, śpiewana na wiele melodii (nie bądźmy zbyt przywiązani wyłącznie do jednej!), wciąż przywołuje modlitewnego orędownictwa Dziewicy z Nazaretu, zachęcając nas do naśladowania Jej ufnego zawierzenia Miłosierdnemu Bogu.

(wykorzystano materiały zamieszczone na stronie internetowej Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Episkopatu Polski: www.kkbids.episkopat.pl)

Kocham, więc słucham

Miało być o słowach, będzie o obrazach, które mogą przekazać niejednokrotnie więcej niż słowa. Obraz pierwszy – Asyż – przedstawiciele różnych religii modlący się w jednym miejscu, każdy na swój sposób, w swoim języku, w swojej tradycji, gestach i razem z nimi papież – inicjator spotkania. To dla mnie obraz przedstawiający, być może dla niektórych heretycką myśl, że Bóg objawia się nie tylko w chrześcijaństwie i judaizmie, że jest wszędzie i z każdym człowiekiem. To daje wielką nadzieję

Drugi obraz należy do cyklu „papież jako pierwszy...” Papież przy ścianie płaczu. Nawet wspomnienie tego obrazu jest poruszające. Te setki, tysiące modlitw zanoszonych do Boga głównie przez Żydów od tylu lat w tym miejscu i jedna, taka jak inne, karteczka od Głowy Kościoła Katolickiego. Wyraz najgłębszego szacunku dla Żydów i ich tradycji i jednocześnie wplecenie jej w dzisiejsze chrześcijaństwo. Dla mnie, żyjącej w XX i XXI wieku nie ma w tym nic dziwnego, dla paru pokoleń wstecz - nie do pomyślenia.

Magda